

Barbara Krawcovicz, *William James. Pragmatyzm i religia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, 166 s.

Książka prezentuje wybrane aspekty myśli Williama Jamesa, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli amerykańskiej filozofii i psychologii. Mimo iż analiza Barbary Krawcovicz koncentruje się w zasadzie na poglądach najbardziej dla autora *Doświadczeń religijnych* charakterystycznych, to trudno w polskim piśmiennictwie znaleźć pracę o zbliżonej tematyce. Trzeba to uznać za symptom pewnej ogólniejszej tendencji – filozofia amerykańska jest w naszym kraju stosunkowo mało znana. Różne mogą być przyczyny takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim, generalnie koncepcje pozaeuropejskie rzadko stają się przedmiotem zainteresowania polskich filozofów. Nadal najczęściej prowadzonych przez nich badań inspirowanych jest myślą kontynentalną; wciąż językami filozoficznymi są głównie niemiecki i francuski. Prawdopodobnie wiąże się z tym niedoceniającie wartości innych sposobów filozofowania. Standardowa zawartość treściowa akademickich wykładów kursorycznych z zakresu historii filozofii (dla kierunków nefilozoficznych) zwykle obejmuje wyłącznie dzieje filozofii europejskiej. Inaczej przedstawia się ta sprawa w odniesieniu do pokrewnych filozofii dyscyplin naukowych, w których niewątpliwie docenia się teoretyczny wkład badaczy pozaeuropejskich, na przykład rzadko kwestionuje się doniosłość dokonania szkoły chicagowskiej w socjologii czy behawioryzmu w psychologii.

Monografia Krawcovicz składa się z krótkiego wstępu oraz pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest głównie biografii Jamesa z położeniem nacisku na te jej elementy – wpływ ojca, liczne podróże, problemy zdrowotne – które zaważyły na kształcie formułowanych przez niego tez.

Kolejne dwa rozdziały prezentują najważniejsze psychologiczne i filozoficzne przekonania Jamesa, a zwłaszcza te, które okazały się istotne dla analizy zagadnień religijnych. Z oryginalnych poglądów psychologicznych amerykańskiego myśliciela najbardziej znana jest teoria dotycząca natury zjawisk emocjonalnych (tzw. koncepcja Jamesa-Langego). Autorka słusznie jednak nade wszystko podkreśla nowatorski charakter jego koncepcji strumienia świadomości, selektywności uwagi oraz, co wydaje się najważniejsze, decydującej roli subiektywnych czynników w kreowaniu rzeczywistości psychicznej.

Przekonanie o subiektywnej naturze ludzkiego poznania trudno uznać za oryginalne. Także teza Jamesa o niemożności dotarcia do wiedzy obiektywnej, tj. niezależnej od podmiotu, była już stawiana w dziejach myśli ludzkiej wielokrotnie i prowadziła zwykle do sceptycyzmu. Stanowisko amerykańskiego filozofa nie ma jednak ze sceptycyzmem nic wspólnego. Oto James jest przekonany, że właśnie czysto subiektywne aspekty poznania – takie jak: potrzeby, zainteresowania, przeżycia – są warunkami możliwości jakiegokolwiek w ogóle poznawania. Inaczej mówiąc, centralną rolę w kreowaniu ludzkiej rzeczywistości odgrywa zawiadująca świadomymi procesami wola. Krawcovicz wskazuje na silne zakorzenienie szeroko obecnie dyskutowanej propozycji „realizmu wewnętrznego” Hilarego Putnama właśnie w Jamesowskiej teorii poznania.

Wiele fragmentów książki poświęcone jest przybliżeniu przyjętego przez amerykańskiego myśliciela znaczenia pojęcia *pragmatyzm*. Jest to kwestia kluczowa dla zrozumienia jego poglądów, także tych dotyczących fenomenu religii. Już samo określenie *pragmatyzm*

niesie z sobą często – zwłaszcza w Europie – niekorzystne skojarzenia. Łączone bywa bowiem z bezwzględny, tj. nieliczącym się z dobrem drugiego człowieka kalkulowaniem jedynie zysków i strat, z brakiem wrażliwości na wartości obiektywnie niewymierne (jak np. piękno), z przyzwoleniem na manipulowanie innymi ludźmi, z brakiem skrupułów. Tymczasem pragmatyzm Jamesa, mówiący o tym, że konsekwencje praktyczne stanowią kryterium prawdy, jest poglądem nietrudnym do akceptacji zarówno z punktu widzenia zdrowego rozsądku, jak i ze strony klasycznie uprawianej filozofii. Również wątpliwości natury etycznej łatwo można co najmniej osłabić, choćby przez wskazanie na pragmatycznie (w Jamesowskim sensie) brzmiące fragmenty w Biblii – np. przypowieść Jezusa o drzewie i owocach (Mt 7,16-20) czy argumentacja Gamaliela (Dz 5,34-39).

W świetle tego pragmatycznego stanowiska zrozumiałe stają się inne omówione w książce oryginalne twierdzenia amerykańskiego filozofa: krytyka sceptycyzmu, zrównanie agnostycyzmu z ateizmem, uznanie wiary za konieczny warunek możliwości zwerifikowania wielu istotnych hipotez, uzasadnienie teizmu jako najbardziej racjonalnej podstawy ludzkich działań. Przedstawienie tych kwestii wyraźnie pokazuje, że filozofia religii Jamesa, zawarta głównie w *Prawie do wiary* i *Doświadczeniach religijnych*, nie może być właściwie odczytana bez znajomości całokształtu jego myśli.

W rozdziale czwartym i piątym autorka opisuje najważniejsze tezy amerykańskiego myśliciela dotyczące już ściślej zagadnień religijnych. Przede wszystkim jest on zdecydowanym przeciwnikiem czysto racjonalnej teologii. Za nic ma nie tylko wszelkiego typu dowody na istnienie Boga (zawsze mają one charakter wtórny – próbują usankcjonować uprzednie, pozaracjonalne treści), ale w ogóle Boga teologów. Jedynie przymioty moralne Absolutu, w tym wszechmoc i wszechwiedza, mają dla Jamesa pewne znaczenie, gdyż – zgodnie z pragmatycznym kryterium istotności – wpływają na praktyczne działania wierzących. W podobnym duchu wypowiada się w takich kwestiach, jak wolność i istnienie zła. Trudno uwierzyć, że opis tej problematyki zajmuje w książce tylko kilka stron. Interesujące byłoby także szersze przedstawienie Jamesowskiej teorii melioryzmu oraz próba osadzenia jej w bogatej europejskiej tradycji teologicznej i filozoficznej dotyczącej odpowiedzialności człowieka za świat, w którym żyje.

Omawiana monografia napisana jest w logicznie uzasadniony i konsekwentny sposób. Pomagają w lekturze liczne „ozdobniki” – egzemplifikacje prezentowanych treści, dygresje, sugestie, komentarze. Są one wplecione w zasadniczy tok analizy na tyle delikatnie, że w żadnej mierze go nie zaburzają. Pozostawiają raczej u czytelnika pewien niedosyt co do tego, jaka jest własna opinia autorki o poszczególnych poglądach Jamesa.

Należy także podkreślić, że książka wydana jest bardzo starannie. Chlubnym wyjątkiem na tle tak powszechnej dziś niedbałej korekty jest brak błędów literowych i interpunkcyjnych.

Praca Krawcowicz nie jest specjalnie odkrywczą, nie zawiera też nowatorskich ani oryginalnych. Ma raczej charakter podręcznika, który może przeprowadzić czytelnika od stanu całkowitej nieznamośći tematu (a takich odbiorców w Polsce nie brakuje!) do pogłębionych studiów nad filozofią religii Jamesa. Ten cel, jak się wydaje, książka realizuje bardzo dobrze. Podjęcie dalszych badań nad myślą amerykańskiego pragmatysty ułatwia zamieszczona na końcu dość obszerna bibliografia (głównie prace w języku angielskim) oraz indeks nazwisk.

Marek Wójtowicz